

Sygn. akt IV KO 114/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie oskarżyciela subsydiarnego J. L.

przeciwko **L. S. i M. G.**

o czyn zabroniony z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 grudnia 2020 r.,
wniosku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 9 października 2020 r., sygn. VII Kz (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 października 2020 r. Sąd Okręgowy w B. (sygn. sygn. VII Kz (...)) wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania – na podstawie art. 37 k.p.k. – sprawy z zażalenia pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego J. L. na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. II K (...) o umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. postępowania karnego przeciwko M. G. i L. S. o przestępstwa kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał m. in., że sprawa dotyczy małżonka Sędzi orzekającej w sądzie podległym Sądowi Okręgowemu w B., co sprawia, że rozpoznanie sprawy przez Sędziów Sądu Okręgowego w B. godziłoby

w dobro wymiaru sprawiedliwości, zaś Sędzia Sądu Rejonowego w Ż. była w sprawie przesłuchiwana w charakterze świadka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Okręgowego w B. o przekazanie zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. II K (...) o umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. postępowania karnego przeciwko M. G. i L. S. o przestępstwa kwalifikowane z art. 289 § 1 k.k. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postanowieniem z dnia 9 października 2020 r. Sąd Okręgowy w B. (sygn. sygn. VII Kz

Postanowieniem z dnia 9 października 2020 r. Sąd Okręgowy w B. (sygn. sygn. VII Kz (...)) wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania – na podstawie art. 37 k.p.k. – sprawy z zażalenia pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego J. L. na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. II K (...), o umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. postępowania karnego przeciwko M. G. i L. S. o przestępstwa kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał m. in., że sprawa dotyczy małżonka Sędzi orzekającej w sądzie podległym Sądowi Okręgowemu w B., co sprawia, że rozpoznanie sprawy przez Sędziów Sądu Okręgowego w B. godziłoby w dobro wymiaru sprawiedliwości, zaś Sędzia Sądu Rejonowego w Ż. była w sprawie przesłuchiwana w charakterze świadka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Okręgowego w B. o przekazanie zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. II K (...), o umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. postępowania karnego przeciwko M. G. i L. S. o przestępstwa kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie zasługiwała na uwzględnienie.

Instytucja właściwości delegacyjnej przewidziana w treści przepisu art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Wskazana w tym przepisie możliwość przekazania sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości stanowi bowiem odstępstwo od zasady o charakterze zupełnie fundamentalnym, tj. od konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Stąd też możliwość uruchomienia procesowego mechanizmu przewidzianego w tym przepisie należy traktować w sposób nader ostrożny i sięgać po nią z dużą dozą wstrzemięźliwości, wyłącznie w tych przypadkach, w których jawi się jako oczywiste, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy mogłoby prowadzić — w związku z istnieniem konkretnych okoliczności rzutujących na sposób oceny rozpoznania sprawy przez sąd właściwy — do powstania w odbiorze społecznym wątpliwości co do obiektywizmu orzekania w sprawie przez sąd właściwy. Instytucja ta nie powinna być nadużywana. Przyjmuje się w orzecznictwie, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadniające przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu należy wiązać z istnieniem w danej sprawie okoliczności prowadzących do rozsądnego przekonania, że sąd ustawowo właściwy nie jest „odpowiedni” do jej prowadzenia, to jest, że zagrożona jest bezstronność i rzetelność jej rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2013 r., sygn. V KO 1/13, SIP «Lex» nr 1277821).

W niniejszej sprawie nie doszło do zmaterializowania się tego typu okoliczności. Fakt, że małżonkiem oskarżyciela subsydiarnego J. L. jest sędzia Sądu Rejonowego w Ż. (który w strukturze organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości podlega Sądowi Okręgowemu w B., który jest obecnie właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. o umorzeniu postępowania karnego) nie może bowiem rzutować na powstanie w odbiorze społecznym uzasadnionych wątpliwości odnoszących się do możliwości rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z zachowaniem niezbędnego obiektywizmu.

Nie wskazuje bowiem Sąd występujący z inicjatywą w trybie przepisu art. 37 k.p.k., w jaki sposób rozpoznanie zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. o umorzeniu postępowania karnego dotyczącego M. G. i L. S. miałyby się przełożyć w odbiorze społecznym na powstanie wątpliwości co do możliwości

obiektywnego rozpoznania wniesionego przez oskarżyciela subsydiarnego zażalenia przez sąd właściwy. Poza istnieniem podległości w relacji Sąd Rejonowy w Ż. (gdzie pełni służbę sędziowską małżonka oskarżyciela subsydiarnego)-Sąd Okręgowy w B., nie wskazano w motywach postanowienia, którym Sąd w niniejszej sprawie wystąpił o uruchomienie właściwości z delegacji, na istnienie szczególnych okoliczności związanych z występowaniem stosunku podległości w relacji Sąd Rejonowy w Ż. (czy Sąd Rejonowy w C.)-Sąd Okręgowy w B., które miałyby doprowadzić do tego, że w odbiorze społecznym mogą powstać uzasadnione wątpliwości odnośnie obiektywizmu rozpoznania sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w B.. Podniesiono wyłącznie, że Sędzia pełniący służbę w podległym Sądowi Okręgowemu w B. Sądowi Rejonowemu w Ż. był świadkiem w sprawie, świadkiem może także — potencjalnie — stać się jeden z sędziów Sądu właściwego do rozpoznania zażalenia.

Godzi się zwrócić uwagę na to, że w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmowano wprawdzie, że istnienie pewnej szczególnej relacji pomiędzy sądem właściwym do rozpoznania sprawy a innym sądem (czy jego sędziami) uzasadnia przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie przepisu art. 37 k.p.k. (por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2011 r., sygn. IV KO 3/11, OSNKW(R) 2011, poz. 354, z 23 kwietnia 2009 r., sygn. II KO 27/09, SIP «Lex» nr 607879, z 9 września 2010 r., sygn. III KO 74/10, OSNKW(R) 2011, poz. 1706 i z 21 października 2008 r., sygn. IV KO 124/08, SIP «Lex» nr 609493, z 25 listopada 2020 r., sygn. IV KO 124/20).

Rzecz w tym jednak, że w tych wszystkich orzeczeniach jako powód przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu wskazywano na istnienie specyficznego stosunku pomiędzy sądem właściwym do rozpoznania sprawy a innym sądem (czy sędziami tego sądu). Relacja ta miała dość precyzyjnie określony „wektor”, tj. sąd właściwy do rozpoznania sprawy był sądem podległym sądowi, w którym orzekał sędzia, którego (bądź to bezpośrednio, bądź to pośrednio — z uwagi na więzy rodzinne łączące sędziego z uczestnikami sprawy) dotyczyła sprawa zwiła przed sądem właściwym albo sprawa dotyczyła sądu w sposób instytucjonalny nadrzędnego nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy.

I tak akcentowano, że, dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., w sposób istotny sprzeciwia się sytuacjom, w których o zasadności postanowienia o umorzeniu śledztwa obejmującego także zachowania konkretnych sędziów, rozstrzygać mieliby sędziowie zatrudnieni w tym samym sądzie bądź też w sądzie instancyjnie podległym (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2011 r., sygn. IV KO 3/11). Wskazywano też w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej na to, że wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, rozumiany również jako kształtowanie o nim należytej opinii społecznej, sprzeciwia się temu, aby o zasadności zarzutów dotyczących sędziów sądów nadrzędnych, rozstrzygali sędziowie instancyjnie lub administracyjnie im podlegli (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2009 r., sygn. II KO 27/09). Za układ uzasadniający zastosowanie właściwości z delegacji uznawano sytuację, w której sąd rejonowy miałby rozpoznawać sprawę oskarżonego syna sędzi orzekającej w wydziale karnym odwoławczym sądu okręgowego, pełniącej obowiązki przewodniczącej wydziału, jak również byłego męża sędzi orzekającej w wydziale karnym właściwego sądu rejonowego. Sąd Najwyższy uznał na tle tego układu faktycznego, że dobro wymiaru sprawiedliwości, postrzegane także w płaszczyźnie społecznego odbioru jego funkcjonowania, sprzeciwia się sytuacji, aby o odpowiedzialności karnej oskarżonego rozstrzygali sędziowie instancyjnie podlegli osobie dla niego najbliższej (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 września 2010 r., sygn. III KO 74/10). Jako okoliczność uzasadniającą przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. traktowano również konieczność ewentualnego rozpoznania sprawy dotyczącej w sposób instytucjonalny sądu nadrzędnego nad sądem właściwym, tj. rozstrzygnięcia przez ten sąd zażalenia złożonego przez prezesa sądu okręgowego, reprezentującego pokrzywdzony sąd, wyrażając zapatrywanie, że rozpoznanie sprawy przez sędziów sądu rejonowego administracyjnie podległego sądowi okręgowemu-pokrzywdzonemu w sprawie, może być postrzegane w opinii społecznej jako okoliczność, która nie sprzyja obiektywizmowi i bezstronnemu rozpoznaniu tej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 października 2008 r., sygn. IV KO 124/08).

O ile jednak implikacje wynikające z istnienia relacji swoistej „podrzędności” pomiędzy sądem właściwym do rozpoznania sprawy, a innym sądem bądź jego sędziami (sądem, w którym orzekają sędziowie związani więzami rodzinnymi ze stroną sprawy zawisłej przed sądem właściwym; sądem, w którym orzeka sędzia, którego dotyczyło postanowienie prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o umorzeniu śledztwa zaskarżone do sądu występującego z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k. itp.) mogą uzasadniać przyjęcie, że dobro wymiaru sprawiedliwości w istocie sprzeciwia się rozpoznaniu sprawy przez sąd właściwy miejscowo z uwagi na to, że relacja podległości instancyjnej (bądź administracyjnej) pomiędzy sądami może stwarzać asumpt do powstania w zewnętrznym odbiorze wrażenia, że brak jest warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, to podobnych wątpliwości nie wywołuje relacja o odwrotnym „wektorze” (brak podległości sądu właściwego w stosunku do sądu, w którym pełni służbę sędzia-strona postępowania), w szczególności układ, w którym — tak jak w niniejszej sprawie — to w sądzie podległym (a nie — nadrzędnym) pełni służbę sędzia związana ze stroną w sprawie. Sąd występujący z inicjatywą opartą na art. 37 k.p.k. — Sąd Okręgowy w B. jest sądem nadrzędnym nad sądem, w którym pełni służbę małżonka oskarżyciela subsydiarnego. Zaś w Sądzie, który wydał zaskarżone obecnie postanowienie nie tylko nie pełni służby sędzia-osoba bliska dla strony postępowania, ale także sędzia pełniący służbę w Sądzie Rejonowym w C. nie jest stroną tego postępowania. Istnienie jakiegokolwiek realnego związku pomiędzy tym, że małżonka oskarżyciela subsydiarnego w niniejszej sprawie pełni służbę sędziowską w Sądzie Rejonowym w Ż. (podległym Sądowi Okręgowemu w B.), a brakiem możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy-Sąd Okręgowy w B. jest bowiem — w najlepszym razie — iluzoryczne. Sąd Okręgowy w B. nie jest instancyjnie czy administracyjnie zależny od Sądu Rejonowego w C., którego orzeczenie zostało zaskarżone (czy Sądu Rejonowego w Ż., gdzie służbę sędziowską pełni małżonka oskarżyciela subsydiarnego J. L.). Zachodzi relacja odwrotna, tj. sąd właściwy do rozpoznania zażalenia jest nadrzędny w stosunku zarówno do Sądu Rejonowego w C., jak i do Sądu Rejonowego w Ż..

Wprawdzie w orzecznictwie można odnotować przypadki przekazania sprawy do rozpoznania sądowi równorzędnemu również w układzie, w którym sąd występujący z inicjatywą w trybie przepisu art. 37 k.p.k. jest sądem właściwym do rozpoznania środka odwoławczego, a zatem sądem instancyjnie czy administracyjnie nadrzędnym w stosunku do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, to jednak przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nastąpiło w związku z podniesieniem przez sąd występujący z wnioskiem o uruchomienie przez Sąd Najwyższy właściwości delegacyjnej istnienia innych okoliczności, mogących w recepcji zewnętrznej nasuwać uzasadnione wątpliwości do istnienia warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2013 r., sygn. V KO 42/13, SIP «Lex» nr 1331412). Przyjmując, że dobro wymiaru sprawiedliwości sprzeciwia się rozpoznaniu apelacji przez sąd właściwy miejscowo Sąd Najwyższy podkreślił, że choć sąd odwoławczy nie jest miejscem pełnienia przez oskarżoną służby, to jednak oskarżona w tym sądzie orzekała jako sędzia delegowany, a przy tym, z racji służbowych (i innych) zależności, jest znana orzekającym sędziom (podobnie jak inni uczestnicy tego postępowania), co w efekcie doprowadziło najwyższą instancję sądową do uznania, że mogłoby to wpływać na swobodę orzekania, a w społecznym odbiorze wywołać przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. W motywach postanowienia z dnia 9 października 2020 r. Sąd Okręgowy w B. nie wskazuje żadnych okoliczności świadczących o tym, że istnieją jakiekolwiek szczególne służbowe (czy inne tego typu) zależności pomiędzy sędziami Sądu Rejonowego w Ż. i sędziami orzekającymi w Sądzie Okręgowym w B., mogące ewentualnie rzutować na zewnętrzny odbiór sposobu obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Sama okoliczność, że sprawa dotyczy małżonka sędziego orzekającego w sądzie podległym instancyjnie i administracyjnie Sądowi Okręgowemu w B. nie może wywołać u osób postronnych przekonania, że sędziowie sądu właściwego będą orzekać przy braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy.

Jeśli zaś chodzi o wskazanie przez Sąd Okręgowy w B. na to, że w sprawie świadkiem była Sędzia D. L. (małżonka oskarżyciela substydiarnego) oraz

(potencjalnie) w sprawie świadkiem mógłby się stać na jakimś jej etapie sędzia Sądu Okręgowego w B. P.W., to należy wskazać, że — po pierwsze — taka sytuacja (jeśli chodzi o Sędziego P.W.) ma na obecnym etapie postępowania czysto potencjalny charakter, po drugie zaś orzecznictwo Sądu Najwyższego zapatruje się sceptycznie nawet na próby traktowania konieczności odebrania depozycji od sędziów aktualnie orzekających w danym sądzie jako podstawy formułowania wniosków określonych w przepisie art. 37 k.p.k. (wskazuje się na to, że nie stanowi okoliczności odpowiadającej przesłance określonej w przepisie art. 37 k.p.k. „występowanie w charakterze świadka w sprawie sędziego delegowanego do [sądu, który występuje o uruchomienie mechanizmu właściwości zmiennej]”, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2011 r., sygn. II KO 22/11, SIP «Lex» nr 794977, tak również cytowane wyżej postanowienie sygn. V KO 1/13, w którym podniesiono, że konieczność przesłuchania w charakterze świadka sędziego wykonującego obowiązki w tym samym sądzie, a nawet wydziale, nie uzasadnia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości). Godzi się zresztą zwrócić uwagę na to, że Sąd występujący w niniejszej sprawie z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k. nie twierdzi, że jego intencją jest przesłuchanie w sprawie w charakterze świadka Sędziego-małżonki oskarżyciela subsydiarnego czy sędziego orzekającego w tym sądzie — Sędziego P. W.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia) wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania – na podstawie art. 37 k.p.k. – sprawy z zażalenia pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego J. L. na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. II K (...), o umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. postępowania karnego przeciwko M. G. i L. S. o przestępstwa kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał m. in., że sprawa dotyczy małżonka Sędzi orzekającej w sądzie podległym Sądowi Okręgowemu w B., co sprawia, że rozpoznanie sprawy przez Sędziów Sądu Okręgowego w B. godziłoby w dobro wymiaru sprawiedliwości, zaś Sędzia Sądu Rejonowego w Ż. była w sprawie przesłuchiwana w charakterze świadka.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Okręgowego w B. o przekazanie zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. II K (...), o umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. postępowania karnego przeciwko M. G. i L. S. o przestępstwa kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie zasługiwała na uwzględnienie.

Instytucja właściwości delegacyjnej przewidziana w treści przepisu art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Wskazana w tym przepisie możliwość przekazania sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości stanowi bowiem odstępstwo od zasady o charakterze zupełnie fundamentalnym, tj. od konstytucyjnego prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Stąd też możliwość uruchomienia procesowego mechanizmu przewidzianego w tym przepisie należy traktować w sposób nader ostrożny i sięgać po nią z dużą dozą wstrzemięźliwości, wyłącznie w tych przypadkach, w których jawi się jako oczywiste, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy mogłoby prowadzić — w związku z istnieniem konkretnych okoliczności rzutujących na sposób oceny rozpoznania sprawy przez sąd właściwy — do powstania w odbiorze społecznym wątpliwości co do obiektywizmu orzekania w sprawie przez sąd właściwy. Instytucja ta nie powinna być nadużywana. Przyjmuje się w orzecznictwie, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadniające przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu należy wiązać z istnieniem w danej sprawie okoliczności prowadzących do rozsądnego przekonania, że sąd ustawowo właściwy nie jest „odpowiedni” do jej prowadzenia, to jest, że zagrożona jest bezstronność i rzetelność jej rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2013 r., sygn. V KO 1/13, SIP «Lex» nr 1277821).

W niniejszej sprawie nie doszło do zmaterializowania się tego typu okoliczności. Fakt, że małżonkiem oskarżyciela subsydiarnego J. L. jest sędzia Sądu Rejonowego w Ż. (który w strukturze organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości podlega Sądowi Okręgowemu w B., który jest obecnie właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. o umorzeniu postępowania karnego) nie może bowiem rzutować na powstanie w odbiorze społecznym

uzasadnionych wątpliwości odnoszących się do możliwości rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z zachowaniem niezbędnego obiektywizmu.

Nie wskazuje bowiem Sąd występujący z inicjatywą w trybie przepisu art. 37 k.p.k., w jaki sposób rozpoznanie zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego w C. o umorzeniu postępowania karnego dotyczącego M. G. i L. S. miałyby się przełożyć w odbiorze społecznym na powstanie wątpliwości co do możliwości obiektywnego rozpoznania wniesionego przez oskarżyciela subsydiarnego zażalenia przez sąd właściwy. Poza istnieniem podległości w relacji Sąd Rejonowy w Ż. (gdzie pełni służbę sędziowską małżonka oskarżyciela subsydiarnego)-Sąd Okręgowy w B., nie wskazano w motywach postanowienia, którym Sąd w niniejszej sprawie wystąpił o uruchomienie właściwości z delegacji, na istnienie szczególnych okoliczności związanych z występowaniem stosunku podległości w relacji Sąd Rejonowy w Ż. (czy Sąd Rejonowy w C.)-Sąd Okręgowy w B., które miałyby doprowadzić do tego, że w odbiorze społecznym mogą powstać uzasadnione wątpliwości odnośnie obiektywizmu rozpoznania sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w B.. Podniesiono wyłącznie, że Sędzia pełniący służbę w podległym Sądowi Okręgowemu w B. Sądowi Rejonowemu w Ż. był świadkiem w sprawie, świadkiem może także — potencjalnie — stać się jeden z sędziów Sądu właściwego do rozpoznania zażalenia.

Godzi się zwrócić uwagę na to, że w judykaturze Sądu Najwyższego przyjmowano wprawdzie, że istnienie pewnej szczególnej relacji pomiędzy sądem właściwym do rozpoznania sprawy a innym sądem (czy jego sędziami) uzasadnia przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie przepisu art. 37 k.p.k. (por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2011 r., sygn. IV KO 3/11, OSNKW(R) 2011, poz. 354, z 23 kwietnia 2009 r., sygn. II KO 27/09, SIP «Lex» nr 607879, z 9 września 2010 r., sygn. III KO 74/10, OSNKW(R) 2011, poz. 1706 i z 21 października 2008 r., sygn. IV KO 124/08, SIP «Lex» nr 609493, z 25 listopada 2020 r., sygn. IV KO 124/20).

Rzecz w tym jednak, że w tych wszystkich orzeczeniach jako powód przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu wskazywano

na istnienie specyficznego stosunku pomiędzy sądem właściwym do rozpoznania sprawy a innym sądem (czy sędziami tego sądu). Relacja ta miała dość precyzyjnie określony „wektor”, tj. sąd właściwy do rozpoznania sprawy był sądem podległym sądowi, w którym orzekał sędzia, którego (bądź to bezpośrednio, bądź to pośrednio — z uwagi na więzy rodzinne łączące sędziego z uczestnikami sprawy) dotyczyła sprawa zwiła przed sądem właściwym albo sprawa dotyczyła sądu w sposób instytucjonalny nadrzędnego nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy.

I tak akcentowano, że, dobro wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k., w sposób istotny sprzeciwia się sytuacjom, w których o zasadności postanowienia o umorzeniu śledztwa obejmującego także zachowania konkretnych sędziów, rozstrzygać mieliby sędziowie zatrudnieni w tym samym sądzie bądź też w sądzie instancyjnie podległym (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2011 r., sygn. IV KO 3/11). Wskazywano też w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej na to, że wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości, rozumiany również jako kształtowanie o nim należytej opinii społecznej, sprzeciwia się temu, aby o zasadności zarzutów dotyczących sędziów sądów nadrzędnych, rozstrzygali sędziowie instancyjnie lub administracyjnie im podlegli (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2009 r., sygn. II KO 27/09). Za układ uzasadniający zastosowanie właściwości z delegacji uznawano sytuację, w której sąd rejonowy miałby rozpoznawać sprawę oskarżonego syna sędzi orzekającej w wydziale karnym odwoławczym sądu okręgowego, pełniącej obowiązki przewodniczącej wydziału, jak również byłego męża sędzi orzekającej w wydziale karnym właściwego sądu rejonowego. Sąd Najwyższy uznał na tle tego układu faktycznego, że dobro wymiaru sprawiedliwości, postrzegane także w płaszczyźnie społecznego odbioru jego funkcjonowania, sprzeciwia się sytuacji, aby o odpowiedzialności karnej oskarżonego rozstrzygali sędziowie instancyjnie podlegli osobie dla niego najbliższej (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 września 2010 r., sygn. III KO 74/10). Jako okoliczność uzasadniającą przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. traktowano również konieczność ewentualnego rozpoznania sprawy dotyczącej w sposób instytucjonalny sądu nadrzędnego nad sądem właściwym, tj. rozstrzygnięcia przez ten sąd zażalenia złożonego przez prezesa sądu okręgowego, reprezentującego

pokrzywdzony sąd, wyrażając zapatrywanie, że rozpoznanie sprawy przez sędziów sądu rejonowego administracyjnie podległego sądowi okręgowemu-pokrzywdzonemu w sprawie, może być postrzegane w opinii społecznej jako okoliczność, która nie sprzyja obiektywizmowi i bezstronnemu rozpoznaniu tej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 października 2008 r., sygn. IV KO 124/08).

O ile jednak implikacje wynikające z istnienia relacji swoistej „podrzędności” pomiędzy sądem właściwym do rozpoznania sprawy, a innym sądem bądź jego sędziami (sądem, w którym orzekają sędziowie związani więzami rodzinnymi ze stroną sprawy zawisłej przed sądem właściwym; sądem, w którym orzeka sędzia, którego dotyczyło postanowienie prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o umorzeniu śledztwa zaskarżone do sądu występującego z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k. itp.) mogą uzasadniać przyjęcie, że dobro wymiaru sprawiedliwości w istocie sprzeciwia się rozpoznaniu sprawy przez sąd właściwy miejscowo z uwagi na to, że relacja podległości instancyjnej (bądź administracyjnej) pomiędzy sądami może stwarzać asumpt do powstania w zewnętrznym odbiorze wrażenia, że brak jest warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, to podobnych wątpliwości nie wywołuje relacja o odwrotnym „wektorze” (brak podległości sądu właściwego w stosunku do sądu, w którym pełni służbę sędzia-strona postępowania), w szczególności układ, w którym — tak jak w niniejszej sprawie — to w sądzie podległym (a nie — nadrzędnym) pełni służbę sędzia związana ze stroną w sprawie. Sąd występujący z inicjatywą opartą na art. 37 k.p.k. — Sąd Okręgowy w B. jest sądem nadrzędnym nad sądem, w którym pełni służbę małżonka oskarżyciela subsydiarnego. Zaś w Sądzie, który wydał zaskarżone obecnie postanowienie nie tylko nie pełni służby sędzia-osoba bliska dla strony postępowania, ale także sędzia pełniący służbę w Sądzie Rejonowym w C. nie jest stroną tego postępowania. Istnienie jakiegokolwiek realnego związku pomiędzy tym, że małżonka oskarżyciela subsydiarnego w niniejszej sprawie pełni służbę sędziowską w Sądzie Rejonowym w Ż. (podległym Sądowi Okręgowemu w B.), a brakiem możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy-Sąd Okręgowy w B. jest bowiem — w najlepszym razie — iluzoryczne. Sąd Okręgowy w

B. nie jest instancyjnie czy administracyjnie zależny od Sądu Rejonowego w C., którego orzeczenie zostało zaskarżone (czy Sądu Rejonowego w Ż., gdzie służbę sędziowską pełni małżonka oskarżyciela subsydiarnego J. L.). Zachodzi relacja odwrotna, tj. sąd właściwy do rozpoznania zażalenia jest nadrzędny w stosunku zarówno do Sądu Rejonowego w C., jak i do Sądu Rejonowego w Ż..

Wprawdzie w orzecznictwie można odnotować przypadki przekazania sprawy do rozpoznania sądowi równorzędnemu również w układzie, w którym sąd występujący z inicjatywą w trybie przepisu art. 37 k.p.k. jest sądem właściwym do rozpoznania środka odwoławczego, a zatem sądem instancyjnie czy administracyjnie nadrzędnym w stosunku do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, to jednak przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nastąpiło w związku z podniesieniem przez sąd występujący z wnioskiem o uruchomienie przez Sąd Najwyższy właściwości delegacyjnej istnienia innych okoliczności, mogących w recepcji zewnętrznej nasuwać uzasadnione wątpliwości do istnienia warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2013 r., sygn. V KO 42/13, SIP «Lex» nr 1331412). Przyjmując, że dobro wymiaru sprawiedliwości sprzeciwia się rozpoznaniu apelacji przez sąd właściwy miejscowo Sąd Najwyższy podkreślił, że choć sąd odwoławczy nie jest miejscem pełnienia przez oskarżoną służby, to jednak oskarżona w tym sądzie orzekała jako sędzia delegowany, a przy tym, z racji służbowych (i innych) zależności, jest znana orzekającym sędziom (podobnie jak inni uczestnicy tego postępowania), co w efekcie doprowadziło najwyższą instancję sądową do uznania, że mogłoby to wpływać na swobodę orzekania, a w społecznym odbiorze wywołać przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. W motywach postanowienia z dnia 9 października 2020 r. Sąd Okręgowy w B. nie wskazuje żadnych okoliczności świadczących o tym, że istnieją jakiekolwiek szczególne służbowe (czy inne tego typu) zależności pomiędzy sędziami Sądu Rejonowego w Ż. i sędziami orzekającymi w Sądzie Okręgowym w B., mogące ewentualnie rzutować na zewnętrzny odbiór sposobu obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Sama okoliczność, że sprawa dotyczy małżonka sędziego orzekającego w sądzie podległym instancyjnie i administracyjnie Sądowi

Okręgowemu w B. nie może wywołać u osób postronnych przekonania, że sędziowie sądu właściwego będą orzekać przy braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy.

Jeśli zaś chodzi o wskazanie przez Sąd Okręgowy w B. na to, że w sprawie świadkiem była Sędzia D. L. (małżonka oskarżyciela subsydiarnego) oraz (potencjalnie) w sprawie świadkiem mógłby się stać na jakimś jej etapie sędzia Sądu Okręgowego w B. P. W., to należy wskazać, że — po pierwsze — taka sytuacja (jeśli chodzi o Sędziego P. W.) ma na obecnym etapie postępowania czysto potencjalny charakter, po drugie zaś orzecznictwo Sądu Najwyższego zapatruje się sceptycznie nawet na próby traktowania konieczności odebrania depozycji od sędziów aktualnie orzekających w danym sądzie jako podstawy formułowania wniosków określonych w przepisie art. 37 k.p.k. (wskazuje się na to, że nie stanowi okoliczności odpowiadającej przesłance określonej w przepisie art. 37 k.p.k. „występowanie w charakterze świadka w sprawie sędziego delegowanego do [sądu, który występuje o uruchomienie mechanizmu właściwości zmiennej]”, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2011 r., sygn. II KO 22/11, SIP «Lex» nr 794977, tak również cytowane wyżej postanowienie sygn. V KO 1/13, w którym podniesiono, że konieczność przesłuchania w charakterze świadka sędziego wykonującego obowiązki w tym samym sądzie, a nawet wydziale, nie uzasadnia przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości). Godzi się zresztą zwrócić uwagę na to, że Sąd występujący w niniejszej sprawie z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k. nie twierdzi, że jego intencją jest przesłuchanie w sprawie w charakterze świadka Sędziego-małżonki oskarżyciela subsydiarnego czy sędziego orzekającego w tym sądzie — Sędziego P. W.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.